



Pomorskie
pomorskie.eu

Mieszkańcy Pomorza są wspaniali! Pomagają sobie, dzielnie znoszą wszystkie trudności



Fot. Anna Reznick / KFP



Katarzyna Piotrowska

rozmawia
z **Agnieszką Kapałą-Sokalską**,
członkinią Zarządu
Województwa Pomorskiego

Prawdziwymi bohaterami są pracownicy medyczni, ale na równe uznanie zasługują także osoby zatrudnione w sklepach i komunikacji. To dzięki nim udaje nam się funkcjonować.

Rząd nie zdołał zaopatrzyć szpitali w środki ochrony osobistej dla personelu, brakowało między innymi maseczek, kombinezonów. Czy coś się zmieniło?

– Szpitale cały czas potrzebują podstawowych środków ochronnych dla personelu. Pomagają podmioty prowadzące działalność gospodarczą, osoby prywatne, samorządy zawodowe, w tym medyczne oraz prawnicze, za co pragnę raz jeszcze serdecznie podziękować. To jednak nadal za mało w stosunku do aktualnych oraz do potencjalnych potrzeb podmiotów leczniczych. Dlatego też, z inicjatywy Samorządu Województwa Pomorskiego, powstała grupa zakupowa, którą utworzyło kilkanaście podmiotów leczniczych z terenu naszego województwa oraz miasto Gdańsk.

Które szpitale przyłączyły się do grupy?

– Obok szpitali „marszałkowskich”, wzięły w niej udział także szpitale powiatowe, między innymi w Kartuzach, Człuchowie, Malborku. Organizacją grupy, jej koordynacją i wszystkimi formalnościami zajął się „marszałkowski” Copernicus Podmiot Leczniczy Sp. z o.o. Celem zamówienia było wyłonienie wykonawców, którzy dostarczą wyroby medyczne jednorazowego użytku i odzież ochronną dla personelu medycznego w jednostkach wykonujących działalność leczniczą.

Jakie są efekty?

– Ceny tych produktów, niestety bardzo podrożały, niemniej jednak z uwagi na pilne potrzeby wybrano najkorzystniejsze oferty i zdecydowano się na zakup wybranych

materiałów ochronnych. Kupiono prawie 600 tys. maseczek chirurgicznych, 450 tys. sterylnych rękawic, gogle ochronne, przyłbice czy preparaty do odkażania. Łącznie zakupy kosztowały około 3,6 mln złotych. Niestety, nie wszystkie potrzebne materiały udało się dostać. Nie kupiono na przykład fartuchów czy kombinezonów, ponieważ nie pojawiła się żadna oferta na te produkty. Zakupione środki wystarczą na najbliższy czas. Nadal jednak trzeba działać, szukać. Szpitale wciąż szukają ofert. I wciąż czekają na wielokrotnie deklarowane, adekwatne do potrzeb, wsparcie ze strony rządu w przedmiocie środków ochrony indywidualnej, żeby zapewnić bezpieczeństwo pacjentom i personelowi.

Jak ocenia Pani zachowanie ludzi w czasie pandemii?

– W mojej ocenie mieszkańcy Pomorza dzielnie znoszą wszystkie trudności. Są odpowiedzialni, zostają w domach, pracują zdalnie, pomagają swoim dzieciom w zajęciach. Na ulicach, w sklepach widać, że noszą maseczki, rękawiczki, dbają o bezpieczeństwo swoje i innych. Powstaje mnóstwo cennych oddolnych inicjatyw, ludzie pomagają sobie nawzajem. Prawdziwymi bohaterami są pracownicy medyczni, ale na równe uznanie zasługują także między innymi osoby zatrudnione w sklepach czy komunikacji publicznej. To dzięki nim udaje nam się funkcjonować.

To trudny czas, pełen nakazów, obostrzeń...

– To zrozumiałe, że boimy się o zdrowie nasze i najbliższych, obawiamy się, że każda infekcja, która się pojawia, to może być to... Do



Fot. Andrzej J. Ciojke / KFP

tę martwimy się o sytuację ekonomiczną, niektórzy mają podstawy obawiać się o trwałość swojego zatrudnienia czy biznesu.

Życie w takim napięciu nie służy zdrowiu.

– Na szczęście pojawia się wiele inicjatyw, często podejmowanych przez organizacje pozarządowe, które oferują wsparcie w kryzysie, w tym wsparcie osób doświadczających przemocy domowej. Wielu osobom, w tym szczególnie starszym, dokuca też samotność. Jako Samorząd Województwa Pomorskiego uruchomiliśmy niedawno Pomorski Telefon dla Seniora, pod który dzwoniąc można otrzymać pomoc w przełamaniu osamotnienia i wzmocnieniu poczucia bezpieczeństwa. Dodatkowo oferujemy skoordynowanie innej pomocy, w tym dotyczącej robienia zakupów dla seniora. Jeżeli będzie taka potrzeba, powiadomimy lokalne służby czy organizacje pozarządowe. Telefon działa codziennie od godz. 8.00 do 22.00, a jego numer to: 58 326 87 34. Zachęcam do korzystania.

Co z pacjentami, którzy mają inne choroby, albo z powodu pandemii przesunięto im planowe zabiegi?

– Pacjenci z dolegliwościami nagłymi są zasadniczo normalnie leczeni. Leczenie może być jednak utrudnione z tego choćby względu, że lekarz musi zweryfikować pacjenta pod kątem zakażenia koronawirusem. Trzeba przeprowadzić wywiad, wykonać wstępne badania, a w razie wątpliwości pobrać próbki do analiz. Problemem są nadal zabiegi planowe. Z powodu pandemii ich zdecydowana większość została wstrzymana, zgodnie z rekomendacją NFZ. Niestety, nie sposób na dziś przewidzieć, jak długo to potrwa. Pacjenci, którym odroczone operacje, powinni mieć wyznaczony inny termin. W mniej pilnych, ale również ważnych sytuacjach zdrowotnych, zwykle można skorzystać ze zdalnej porady lekarskiej. W niektórych jednostkach uruchamiane są dyżury telefoniczne. Przykładem jest Poradnia Zdrowia Psychicznego przy Wojewódzkim Szpitalu Psychiatrycznym w Gdańsku, gdzie można skorzystać ze specjalistycznej pomocy dzwoniąc pod numer: 58 524 75 66. Poszczególne podmioty lecznicze na swoich stronach internetowych oraz profilach facebookowych umieszczają informacje odnoszące się do wprowadzonych zmian w zakresie udzielania świadczeń.

185/2
ZAKAŻENI / ZMARLI
NA POMORZU

17/25
W SZPITALU / UZDROWIENI
NA POMORZU

1276
W KWARANTANNIE
NA POMORZU

7026
ŁĄCZNIE PRZETESTOWANO
NA POMORZU

8379/332
ZAKAŻENI / ZMARLI
W POLSCE